

Długołęcki, Jan

Puszcza Biała - Jej miłość : Maria Żywirska (1904-1980)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 393-399

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Puszcza Biała – Jej miłość

MARIA ŻYWIRSKA (1904 – 1980)

Sąd, że Maria Żywirska to Chętnik Puszczy Białej¹ może, na pierwszy rzut oka, wydać się mało uprawnionym. Ale bliższe poznanie życia i dzieła Marii Żywirskiej nakazuje odnieść się z należytą uwagą do tego porównania. Prześledzenie jej drogi życiowej, działalności i twórczości, daje podstawę do sformułowania tezy, iż Żywirska to postać tak wielka, jak mało znana. Zwłaszcza przez swoich rodaków z Puszczy Białej. Tymczasem gdyby Maria Żywirska pozostawiła po sobie jedynie monografię „Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura”, to dzieło to powinno wystarczyć, żeby jego autorka znalazła się w encyklopediach, nie tylko w leksykonach specjalistycznych.

Urodziła się 2 II 1904 roku w Brańszczyku², starej osadzie rozłożonej na prawym brzegu Bugu, niedaleko Wyszkowa, na południowych obrzeżach Puszczy Białej. Dziadkowie z linii ojca, a także rodzice, Stanisław Byczyński i Antonina z domu Gardocka, spoczywają na miejscowym cmentarzu, na honorowym miejscu przed kaplicą cmentarną.

Pierwsze dziesięć lat życia spędziła w rodzinnym Brańszczyku. W roku 1915 udała się wraz z rodzicami w swoją pierwszą, daleką podróż do Rostowa nad Donem w Rosji. Tu zdała egzamin do II klasy gimnazjum rosyjskiego Lewandowskiej.

W okresie wolnościowego zrywu Polaków rodzina Byczyńskich wróciła w roku 1918 do odzyskującej wolność ojczyzny. Od tego czasu w życiu Marii Żywirskiej wyróżnić można cztery główne okresy,

¹ „Kim był Adam Chętnik dla Puszczy Zielonej, tym Maria Żywirska dla Puszczy Białej”. Elżbieta Zielińska: „Dawni badacze Kurpiowszczyzny”, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, 1989.

² Większość danych biograficznych i bibliograficznych zaczerpnąłem z prac: Urszuli Rosiak „Maria Żywirska 1904-1980. Monografia biobibliograficzna” (praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Witolda Armona, Toruń 1986 - maszynopis w Bibliotece Wojewódzkiej w Ostrołęce) oraz Henryka Zwolakiewicza „Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny” (Studia i Materiały Lubelskie, Lublin 1962).

związane z pobytem, nauką, pracą zawodową i naukową oraz działalnością społeczną w różnych miejscach w kraju, a także za granicą.

Pierwszy okres wyszkowsko-warszawski, do zamążpójścia, to lata 1918 – 33. Wypełniony był uczęszczaniem do gimnazjum i na uniwersytet, a pod koniec pracą pedagogiczną. W ciągu tego całego okresu krystalizują się też naukowe predyspozycje uczennicy i studentki, a następnie pedagoga.

Po powrocie do kraju piętnastoletnia Maria uczęszczała przez rok (1918/19) do gimnazjum w Wyszku. Następnie w wyniku konkursowego egzaminu dostała się do renomowanego gimnazjum warszawskiego im. Narcyzy Żmichowskiej, w którym zdała egzamin maturalny w czerwcu 1923 roku. Jesienią tego roku wstąpiła na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończyła w roku 1928 i obroniła pracę magisterską z historii „Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego”, napisaną pod kierunkiem prof. Henryka Mościckiego, znawcy historii Litwy i Białorusi oraz stosunków polsko-rosyjskich przełomu XVIII i XIX wieku, znanego popularyzatora historii. Ma na dyplomie podpisy ówczesnych i przyszłych luminarzy nauki polskiej, wróciła w rodzinne strony, aby podjąć pedagogiczny trud. Zaczęła nauczać w wyszkowskim Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkoły Średniej, którego wcześniej była uczennicą. Uczyła historii jako przedmiotu głównego, a także ze względu na uzdolnienia plastyczne, rysunku. Nauczała nawet języka polskiego w klasach niższych.

Wszystko wskazuje na to, że już w tym okresie Maria miała ukierunkowane zamiłowania do etnografii. Ujawniła też zadatki na wielkiego badacza. Swoje wyraźnie wytyczone cele zaczęła realizować także poprzez działalność społeczną.

W gimnazjum założyła muzeum historyczne i zorganizowała czytelnię przy uczniowskim kole historyków. Jako członkini Związku Harcerstwa Polskiego już od lat szkolnych organizowała dla młodszych harcerzy piesze wycieczki do okolicznych miejscowości i do ciekawszych miejsc w Puszczy Białej. Zbierała różne przedmioty użytku codziennego z zagród chłopskich, przeprowadzała wywiady z puszczakami. Notowała i rysowała wszystko, co uznała godnym uwagi.

Kiedy w roku 1929 rozpoczęła współpracę z Towarzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie, przemierzała drogi i gościńce Puszczy Białej, wędrowała od wsi do wsi, położonych na sporej przestrzeni między Ostrowią Mazowiecką a Pułtuskim. Zbierała materiały z zakresu kultury ludowej Puszczy Białej, gromadząc okazy etnograficzne z powiatów Pułtusk i Ostrów Mazowiecka na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Na kanwie tej pracy napisała monografię „Przemysł ludowy w powiecie pułtuskim”³.

W roku 1933 Maria Byczyńska, nauczycielka wyszkowskiego gimnazjum, wyszła za mąż za Zygmunta Ziemysława Żywirskiego. Przeniósł się do Lublina. W życiu zawodowym i naukowym Marii Żywirskiej rozpoczął się drugi okres – lubelski.

W Lublinie Żywirska kontynuowała pracę pedagogiczną. Od początku włączyła się aktywnie do działalności i pracy naukowej w miejscowym środowisku. Była współzałożycielką Komisji Historii Sztuki i Etnografii Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Prowadziła terenowe prace badawcze. W roku 1935 weszła w skład zarządu lubelskiego oddziału Towarzystwa Propagandy Sztuki, była jego sekretarką, organizatorką wielu wystaw i odczytów z zakresu sztuki.

Utrzymywała łączność z Muzeum Etnograficznym w Warszawie. W roku 1937 ukończyła studium, odbyła praktykę i zdała egzamin muzeologiczny u profesora Eugeniusza Frankowskiego. Została kustoszem Muzeum Lubelskiego. Zajęła się porządkowaniem zbiorów, organizowaniem magazynów i sal wystawowych, tworzeniem sieci współpracowników terenowych. Sprawowała fachową opiekę nad muzeum w Zamościu. Nie zaniedbywała badań własnych. Zwróciła uwagę na zabytkowy kielich przechowywany w skarbcu kościoła w Opolu Lubelskim, przeprowadziła gruntowe badania tego kielicha i opisała go⁴.

W siódmym numerze ogólnopolskiego miesięcznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego „Ziemia” z 1939 roku Maria Żywirska

³ Opracowanie w maszynopisie, przygotowane do druku i oddane do recenzji prof. E. Frankowskiemu, spłonęło w Muzeum Etnograficznym w Warszawie we wrześniu 1939 roku.

⁴ Kielich gotycki emaliowany w Opolu Lubelskim, „Pamiętnik Lubelski” t. III, wyd. Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Lublin 1938,

ogłosiła artykuł „Muzealnictwo w województwie lubelskim.” Ten artykuł świadczy, jak jego autorka bardzo się interesowała stanem muzealnictwa w całym regionie lubelskim. Ta swoista inwentaryzacja dóbr kultury materialnej Lubelszczyzny miała zapewne służyć planom rozwoju muzealnictwa w tym regionie. Z wiodącą rolą Żywirskiej...

Wybuchła wojna. Żywirska, nierzadko ryzykując życiem lub wywózką do obozu koncentracyjnego, ratowała zbiory muzealne. Opiekowała się zbiorami Muzeum Śląskiego z Katowic, zbiorami pochodzącymi z prywatnych kolekcji Skórzewskich i Bnińskich z Poznańskiego, a także majątkiem ruchomym 8. Pułku Piechoty, stacjonującego w Lublinie. Współuczestniczyła w zabezpieczeniu i przechowywaniu przewiezionych do Lublina 9 IX 1939 roku dwóch obrazów Jana Matejki, „Grunwald” i „Kazanie Skargi”. Kiedy po dwóch miesiącach hitlerowcy odkryli obrazy i zabrali je wraz z innymi depozytami, Żywirska została zwolniona z pracy w Muzeum. Jednakże nadal interesowała się zbiorami muzealnymi, sporządzała kopie inwentarzy zrabowanych muzealiów. Poddawała konserwacji ocalałe stroje ludowe, ratowała pamiątki historyczne, m.in. po Bolesławie Prusie.

Pozbawiona pracy, założyła sklep z artykułami sportowymi. Lecz to źródło utrzymania zamknęły niemieckie władze okupacyjne w połowie 1943 roku. Wraz z rodziną przeniosła się do Warszawy. Po Powstaniu Warszawskim opuściła miasto, a w styczniu 1945 roku powróciła do Lublina. Ale tylko na rok. W ciągu tego okresu zdążyła nawiązać współpracę z Towarzystwem Naukowym przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, rozpocząć działalność pośród reaktywujących Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

W styczniu 1946 roku przeniosła się do Katowic, rozpoczynając trzeci okres swojego twórczego życia i działalności naukowej – okres katowicki. Był to w życiu Marii Żywirskiej okres najbardziej intensywnej pracy doświadczonego już muzeologa, okres nowych dla niej fascynacji kulturą górniczą.

W początkach okresu katowickiego Żywirska przyczyniła się do reaktywowania Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego na Śląsku.

Od jesieni 1946 roku rozpoczęła prace badawcze w środowiskach górniczych. Zasięg tych badań i dobór ich tematyki były często na wskroś oryginalne.

Żywirska nie poprzestała na badaniach materialnych przejawów kultury życia grupy górniczej. Sformułowała tezę, że istnieją odrębne normy kulturowe tej grupy. W opracowanym kwestionariuszu badawczym zawarła trzy elementy wiodące: kulturę materialną, kulturę duchową i kulturę społeczną. W programie prac badawczych eksponowała górnika jako człowieka w odróżnieniu od dotychczasowego ujęcia kultury górniczej poprzez materialne bogactwa naturalne.

W grudniu 1949 roku uzyskała zgodę Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników na założenie muzeum górniczego. Na ten cel przeznaczone zostało jedno piętro „Domu Gónika” w Sosnowcu. W szesnastu małych pokojach urządzona została pierwsza tego typu w Polsce placówka muzealna. Oficjalne otwarcie Muzeum Górniczego nastąpiło w czerwcu 1951 roku. Przy Muzeum urządzono bibliotekę specjalistyczną, w której zbierano dokumentację życia i zawodu górnika, głównie wycinki z prasy krajowej, fototekę i ikonotekę, dotyczące górnictwa. W roku 1952 Żywirska uruchomiła pracownię naukową. Do współpracy przy gromadzeniu zbiorów wciągała ogół społeczności górniczej, w tym młodzież szkół górniczych. Młodzież włączyła do prac badawczych. Zainicjowała objęcie opieką amatorskiego ruchu plastycznego wśród górników i prowadziła badania nad ich twórczością.

Na dziesięciolecie Muzeum przygotowała publikację „10 lat Związkowego Muzeum Górniczego” (Katowice 1958), a w rok później opublikowała pracę „Amatorski ruch plastyczny wśród górników”.

Od roku 1954 Żywirska współpracowała z Działem Etnograficznym Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, koncentrując się nad kulturą grupy górniczej, ze szczególnym uwzględnieniem osadnictwa i budownictwa górniczego. Była stałym konsulatantem działu górniczego Muzeum Techniki w Warszawie.

W kwietniu 1959 roku Maria Żywirska przeszła na emeryturę. Ale górnicze familoki odwiedzała jeszcze długo. Nie tylko na Śląsku.

Ciekawość procesów socjologicznych pośród grup górniczych i ich związków z etnografią pociągnęła Żywirską do Francji, gdzie badała żywe jeszcze tradycje polonijnych grup górniczych. Szeroki wachlarz problematyki badawczej obejmował m.in. obraz emigracji polskiej we Francji w świetle badań francuskich, trwałość obyczajów życia rodzin-

nego i zbiorowego mimo zaniku rodzinnych śladów kultury materialnej w obcym środowisku, stosunek do tradycji narodowych młodego pokolenia polskiej emigracji górniczej we Francji. Żywirska próbowała też odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu warunki mieszkaniowe górników polskich we Francji miały wpływ na kształtowanie się norm kulturalnych i tempo procesów asymilacyjnych. Wyniki tych badań opisała m.in. w periodyku „Problemy Polonii Zagranicznej” w latach 1962 – 65.

* * *

Ten dotychczasowy, pobieżny przegląd dokonań Marii Żywirskiej, obejmuje tylko najważniejsze z nich. Nie miała osobowości trybuna ludowego, jak Adam Chętnik. Od najmłodszych lat życia los wyznaczał jej różne miejsca pobytu. Już jako dziesięcioletnia dziewczynka, znalazłszy się w Rosji oglądała inny, od dotychczas widzianego, obraz kultury materialnej nowego środowiska. Zawsze była ciekawa różnorodności świata i ludzi. Ale, jak się dopiero miało okazać, jedyną miłością Marii była Puszcza Biała.

Zapadnięcie na nieuleczalną, postępującą wolno chorobę, pewnie tylko przyśpieszyło od dawna podjętą decyzję powrotu do Warszawy. Bliżej środowisk naukowych, bibliotek, archiwów. A przede wszystkim – bliżej Puszczy Białej.

Powróciła do Warszawy w roku 1969, a już w dwa lata później oddała edytorowi, Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu, imponujące opracowanie „Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura”, poświęcone „Pamięci Rodziców Moich”.⁵

Monografia ta, napisana pięknym językiem, znakomicie udokumentowana, nie mogła być tylko wynikiem tych dwóch lat ślęczenia w archiwach i bibliotekach.

Wysoką ocenę wystawił twórczości Marii Żywirskiej Henryk Syska: „...Ziemia ta (Puszcza Biała – przyp. JD) nie miała szczęścia do badaczy. (...)Dopiero ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie znaczną poprawę. Przyczyniły się do tego prace Marii Żywirskiej: Strój kurpiowski Puszczy Białej oraz Puszcza Biała – owoc kilkudziesięciolet-

⁵ Maria Żywirska: Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

niego uporu⁶. Można dodać – nie tylko uporu. Przed wszystkim – miłości do ziemi swojego urodzenia.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić jakiegokolwiek prace badawcze regionu Puszczy Białej bez dzieła Marii Żywirskiej.

Zmarła 18 I 1980 roku. Pochowana została w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Brańszczyku. Dziś już, po szesnastu latach, gdy tabliczka z imieniem i nazwiskiem, odłączona od trumny i pozostawiona na płycie grobowca, zapodziała się wśród zeschniętych liści, niewielu rodowitych mieszkańców Brańszczyka wie, kim była Maria Żywirska, z domu Byczyńska, i gdzie jest pochowana.

Jan Długolecki

⁶ Henryk Syska: Na wiązance z białej róży. Puszcza Biała w piśmiennictwie historycznym i wspomnieniach, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.